08.04.2020r. (środa)

Temat: Wiosna w sztuce. Przygotowania do świąt.

„Witamy się” – powitanie w parach, dziecko wita się z każdym domownikiem: dłońmi, ramionami, stopami, kolanami, pośladkami itp.

„Poranek na wsi” – leżenie na brzuchu z rękami pod głową, na sygnał rozprostowanie rąk i uniesienie ich wraz z nogami nad podłogę.

„Koty się budzą” – klęk podparty, dolny odcinek kręgosłupa „wpychamy” mocno w podłogę, aby stał się w tym miejscu wklęsły. Głowę podnosimy. Na hasło „koci grzbiet” górny odcinek kręgosłupy „wypychamy” w górę tak, aby powstał swego rodzaju garb, głowę chowamy między ramionami.

„Koniki” – bieg po obwodzie koła (uderzanie piętami o pośladki).

„Sadzimy w polu” – pozycja stojąca w rozkroku, skłon do prawej nogi, wyprost, skłon do lewej nogi, wyprost. Powtórzenie 4 razy.

„Króliki skaczą” – przeskakiwanie nad woreczkiem z prawej strony na lewą i z powrotem.

„Idą kaczki” – marsz na ugiętych nogach.

„Idą krowy” – marsz na czworaka.

„Zwierzęta piją wodę” – skłony do przodu z pozycji siadu skrzyżnego w kierunku rozłożonego na podłodze woreczka tak, aby dotknąć czołem podłogi.

„Zwierzęta do stodoły” – zabawa ruchowa, orientacyjno-porządkowa. Dzieci naśladują chód wybranych przez siebie zwierząt z wiejskiego podwórka. Na dźwięk bębenka siadają w siadzie skrzyżnym w wyznaczonym miejscu. Na dźwięk tamburyna spacerują dalej.

Rodzic pyta dziecko: Czy muzyka jest lub może być o czymś? A czy muzyka instrumentalna taka, którą grają tylko instrumenty może być o czymś? Czy muzyka może opowiadać o zjawiskach w przyrodzie, o porach roku, zwierzętach, kwiatach? Jeżeli dzieci nie są przekonane, Rodzic wyjaśnia: Istnieje pewien rodzaj muzyki instrumentalnej, która jest o czymś. Jest to taka muzyka, która miała coś opisywać, o czymś opowiadać. Kompozytor często podpowiadał, o czym będzie utwór w tytule kompozycji. Taka muzyka czasami jest tak napisana, żebyśmy mogli odgadnąć, co chciał nam przekazać kompozytor, nawet, gdy jej nie znamy. Dzieje się tak wtedy, gdy kompozytor stara się różnymi środkami muzycznymi naśladować jakieś zjawiska pozamuzyczne. Rodzic proponuje dzieciom zabawę w rozpoznawanie utworów: Wysłuchamy teraz dwóch fragmentów utworów. Po każdym z nich opowiedz, co słyszałaś/łeś i z czym kojarzy się ci muzyka. Rodzic odtwarza następujące fragmenty: 1) Kukułka; 2) Galop z suity Komedianci. Po wysłuchaniu dziecko dzieli się spostrzeżeniami. Rodzic zachęca do interpretacji utworu ruchem: Czy potrafisz przedstawić ruchem te utwory? Odtwarza jeszcze raz muzykę, a dzieci improwizują.

„Kaczeńce” – Rodzic zaprasza dziecko do obejrzenia kilku reprodukcji obrazów. Nie mówi, jakie są ich tytuły i co przedstawiają. Prosi dziecko, by, tak jak zgadywało, o czym były utwory muzyczne, spróbowało odgadnąć, co przedstawiają obrazy Józefa Chełmońskiego: Żurawie o poranku, Bociany, Kaczeńce. Dziecko stara się rozpoznać kształty i barwy występujące na reprodukcjach. Następnie rodzic zachęca: Posłuchajcie proszę wiersza, który może być podpowiedzią do ostatniego obrazu.

„Kaczeńce” Janina Halagarda

Usiadły kaczeńce kępami

i patrzą złotymi oczkami:

na żabki zielone, skaczące,

motylki fruwające.

Przysiadły motyle – na chwile,

rosę z kwiatków strząsały,

i znów się wzbiły do nieba

i poleciały…

A szary pajączek widział,

co robi motyl i żabka.

Chociaż cichutko siedział

pod małym listkiem kwiatka.

Namaluj wiosnę farbami:

kaczeńce, żabki, motyla,

biedronkę i pająka:

Spójrz! Jaka piękna łąka!

Po recytacji wiersza rodzic pokazuje zdjęcia kaczeńcy. Dziecko opisuje ich wygląd, porównuje z obrazem.

„Emocje w sztuce” – Jedna osoba w parze jest rzeźbiarzem, druga – rzeźbą. Rzeźbiarz ustawia drugą osobę tak, aby wyrażała jakąś emocję np.: radość, smutek, złość, strach, wstyd, zazdrość. i widzem.

„Barwne kwiaty” – Rodzic proponuje dzieciom wykonanie pracy plastycznej wybraną techniką i podaje instrukcje: Malowanie – na białej kartce z bloku technicznego formatu A-4 należy namalować kwiat, po czym wypełnić farbą całą powierzchnię kartki, tworząc tło. Wydzieranie – na kolorowej kartce z bloku technicznego formatu A-4 są wydrukowane szkice kwiatów, które należy wypełnić kolorowym papierem. W tym celu wydzieramy z kolorowego papieru, wycinanki lub bibuły odpowiedniej wielkości skrawek, po czym przyklejamy go we właściwym miejscu. Ważne jest, aby papier nie wychodził poza obręb kwiatu. Rodzic włącza nagranie z muzyką klasyczną w celu wprowadzenia dzieci w odpowiedni nastrój pogłębiający wrażliwość i rozbudzający wyobraźnię dzieci, np. Wiosna z Czterech pór roku Antonio Vivaldiego. (poproszę o zdjęcie pracy)

„domino wyrazowe” – dziecko układa wyraz z kartoników z literami, rodzic układa wyraz rozpoczynający się taką literą, jak ostatnia litera w wyrazie ułożonym przez dziecko. I tak na zmianę. Staramy się stworzyć najdłuższe domino wyrazowe – najdłuższy ciąg wyrazów ułożonych zgodnie z zasadą. Dziecko odczytuje kolejne wyrazy w ciągach, dzieli je na sylaby, wyklaskują je lub wytupują. Praca w karcie pracy nr 3 s. 34a,b.

„Przygotowania do świąt” – Dziecko ruchem przedstawia czynność, jaką wykonuje w domu przed świętami: odkurzanie, pieczenie, mycie okien, ścieranie kurzu, trzepanie dywanów itp. Pozostali domownicy odgadują, jaka to czynność. Ten, kto zgadnie, prezentuje następną czynność. Jeśli dzieci mają trudności z wymyślaniem czynności, rodzic może przygotować obrazki przedstawiające je w sposób schematyczny.

Bajeczka wielkanocna – Rodzic zaprasza dziecko do wysłuchania opowiadania. Rodzic daje dziecku kartkę i ołówek. *Podczas słuchania utworu postaraj się zapamiętać, kogo budziło słońce i w jakiej kolejności. Odpowiedź możesz narysować lub zapisać w dowolny sposób.*

„Bajeczka wielkanocna” Agnieszka Galica

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

− Jeszcze chwilkę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

− Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

− Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.

− Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruździe pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

− Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.

− Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

− Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

− Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

− Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzeń-dzeń, dzeń-dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

– Co to? Co to? – pytał Zajączek.

− Dlaczego tak dzwoni? – piszczał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

− To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

W Wielkanocny poranek

Dzwoni dzwonkiem Baranek,

A Kurczątko z Zającem

Podskakują na łące.

Wielkanocne Kotki,

Robiąc miny słodkie,

Już wyjrzały z pączka,

Siedzą na gałązkach.

Kiedy będzie Wielkanoc

Wierzbę pytają.

Rodzic zaprasza dziecko do rozmowy, przypominając, że może korzystać ze swoich notatek: Kogo najpierw obudziło słońce? Kto był drugi? Kto – trzeci? Dlaczego słońce budziło bazie, kurczaczka, zajączka i baranka? Jakie święta zbliżają się do nas wielkimi krokami? Jak przygotowujemy się do świąt Wielkanocnych? Jakie znacie tradycje świąt Wielkanocnych?

„Wielkanocny telefon” – zabawa słuchowa. Domownicy siadają w kole. Rodzic mówi na ucho dziecku hasło związane z nadchodzącymi świętami, np.: Wielkanoc to czas radości; Czekamy na święta wielkanocne; Święta warto spędzić z rodziną. Domownicy szeptem kolejno przekazują sobie hasło, ostatnia osoba wypowiada hasło na głos. Sprawdzamy, czy hasło zostało prawidłowo przekazane. W następnej rundzie rodzic podaje hasło inne osobie. W kolejnych rundach dziecko samo wymyśla hasło.

„Symbole Wielkiej Nocy” – zabawa językowa. Rodzic podaje dziecku wyrazy, zadaniem dziecka jest wyszukanie liter odpowiadających pierwszym głoskom podanych słów, następnie odczytują hasło. Przykładowe wyrazy: piłka, igła, stół, aparat, noga, koło, ananas (hasło: pisanka). Propozycje innych haseł: baranek, palemka.

Praca w karcie pracy nr 3 s. 40a,b.

Pozdrawiam – Joanna Jezuit